Cena 3 zł.

BIULETYN INFORMACYJNY ZIEMI SĄDECKIEJ

Rocznik I. Nowy Sącz, sobota 26 maja 1945. Nr 66

Wiadomości z zagranicy

Hitlerowcy, którzy znajdują się jeszcze na wolności

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że po zlikwidowaniu tzw. Rządu adm. Dönitza, nie ujęto dotąd jedynie czterech ministrów hitlerowskich i kilku wybitnych współpracowników Hitlera. Ministrami tymi są: Heinrich Joachim, von Ribbentrop, gen. SS Otto Tirack (minister sprawiedliwości), Konstanty Hier (kierownik służby pracy Rzeszy). Nie ma również żadnych wiadomości o Arturze Axmannie — przewódcy młodzieży hitlerowskiej, Wilbelmie Schepmannie — dowódcy formacji SS na Rzeszę, Erneście Bohle — przewodniczącym (Führerze) Niemców zagranicznych, gen. SS Walterze Buchn — przewodniczącym najwyższego trybunału partyjnego, Helmucie Silbermannie — kierowniku prasowym w Rzeszy, Filipie Büchlerze — kierowniku prywatnej kancelarii Hitlera. Ujęto dotychczas jedynie kilku z pośród 42 i 18 dowódców okręgowej policji SS.

O sceptykach w San Francisko

MOSKWA. Korespondent Dziennika „Izwiestia" donosi z San Francisko: Sceptyczny stosunek do praktycznego znaczenia wyników konferencji narodów zjednoczonych jest charakterystyczną cechą sprawozdawców amerykańskich. Prawie wszyscy dziennikarze z wyjątkiem najbardziej zajadłych reakcjonistów przyznają, że osiągnięto pewne konkretne rezultaty na konferencji. Uważa się powszechnie, że wkrótce można będzie opracować jeżeli nie idealny to w każdym razie całkiem zadawalający dokument, zawierający zasady i metody organizacji międzynarodowego bezpieczeństwa. — Sceptycy pytają: Jak i kiedy procedura ustalona w San Francisko znajdzie zastosowanie w praktyce? Można rozróżnić dwie kategorie sceptyków, którzy z nieufnością odnoszą się do ostatecznych rezultatów konferencji. Jedni z nich wysuwają na pierwszy plan argumenty natury formalnej, podkreślając, że wciąż niewiadomo, kiedy zostaną osiągnięte wyniki prac na konferencji. Statut, który zostanie przyjęty w San Francisko, będzie wymagał ratyfikacji przez parlamenty wszystkich 49 państw reprezentowanych w San Francisko. — Sprawę komplikuje jeszcze fakt, że wojna na Pacyfiku toczy się dalej i zwołanie konferencji pokojowej nie nastąpi przed jej końcem. — Nie wszystkie państwa zgodzą się na ratyfikację tego dokumentu, przed konferencją pokojową. Jest jednak rzeczą jasna, że problem ratyfikacji statutu Organizacji Międzynarodowego Bezpieczeństwa nie może pomniejszać znaczenia samych postanowień tego statutu. Rzeczowa współpraca wielkich demokracji może przyspieszyć znacznie datę wejścia w życie tych postanowień. Wreszcie nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, by Międzynarodowa Organizacja nie mogła być utworzona lub mogłaby okazać się bezskuteczną, dopóki naprzykład Republika Haiti lub jakieś inne małe państwo nie zgodzi się na ratyfikację statutu. Bardziej niebezpiecznym jest drugi rodzaj sceptyków, których pogląd reprezentuje np. „New York Times" opisując dzieje wojen. Dziennik dochodzi do przekonania, że sama instytucja wojny jest głeboko zakorzeniona w naturze ludzkiej. Stąd wniosek, że należy walczyć o nieosiągalny ideał pokoju tylko ze względów wychowawczych. Konkluzja polityczna tego rozumowania jest następująca: „Żadne Państwo nie powinno szukać swego bezpieczeństwa wyłącznie w ramach nowej Organizacji Międzynarodowej". Można się zgodzić z rozumowaniem „New York Times", że każde państwo miłujące pokój ma prawo dążyć do zapewnienia swego bezpieczeństwa — na innej płaszczyźnie. Międzynarodowa organizacja nie stawia sobie za cel zapewnienia pokoju na 1000 lat, natychmiastowego usunięcia wszystkich przyczyn, konfliktów międzynarodowych i wojen. Zadania jej są o wiele bardziej realne niż wyobrażają sobie sceptycy. Organizacja Międzynarodowa powinna przedstawiać realną siłę. podstawą tej realnej siły jest ścisła współpraca największych mocarstw świata tzw. Wielkiej Piątki, która jest w stanie zapobiedz lub

przeciwstawić się agresji. — Cel ten jest osiągalny i należy z naciskiem podkreślić, że solidarność wielkich demokracji znalazła swój wyraz w statucie Rady Bezpieczeństwa. Charakterystycznym błędem wszystkich sceptyków jest więc to, że nie pojmują oni ani bezwzględnej konieczności ścisłego porozumienia pomiędzy Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją i Chinami. Współpraca ta bowiem jest gwarancją Międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa.

Depesza gratulacyjna Mannerheima do marsz. Stalina

MOSKWA. Fiński marszałek Mannerheim wystosował do marsz. Stalina następującą depeszę: „Z okazji zakończenia wojny i wspaniałych zwycięstw Armii Czerwonej proszę Pana Panie Marszałku, przyjąć odemnie i od narodu fińskiego najserdeczniejsze gratulacje. Naszym trwałym zamiarem jest dążyć wszelkimi siłami do rozwoju przyjaznych stosunków opartych na zaufaniu z wielkim sąsiadem".

Prezydent Fińskiej Republiki
Marsz. Mannerheim.

Edward Heriot o sojuszu ze Zw. Radzieckim

PARYŻ. Podczas podróży z Moskwy do Francji Edward Heriot przyjął kilkakrotnie przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że gwarancją pokoju jest sojusz Francji ze Zw. Radzieckim. W Lyonie na konferencji prasowej wyraził się z niezwykłym uznaniem o Armii Czerwonej, która musi każdemu imponować swą dyscypliną, wysokimi zaletami bojowymi, liczebnością oraz nowoczesnym uzbrojeniem. „Zawsze powtarzałem — podkreślił Heriod, że potęga Armii Czerwonej nie jest pozorna, gdyby doszło przed rokiem 1939 do sojuszu między Anglią, Francją i Zw. Radzieckim, to nie byłoby wojny.

Ci, którzy wówczas sprzeciwiali się takiemu sojuszowi, ponoszą ciężką odpowiedzialność za wybuch wojny.

Przemówienie byłego Ministra Pracy Dewina

LONDYN. W chwili, gdy Premier Churchill zgłaszał swą dymisję na ręce króla, minister pracy Dewin wygłaszał przemówienie na zjeździe L a b o u r- P a r t h y. Streścił on w kilku punktach program zagranicznej polityki stronnictwa. „Pierwszym celem tej polityki — powiedział Dewin — jest zachowanie sojuszu pomiędzy Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Anglia nie powinna nigdy wygrywać małych państw przeciwko wielkim mocarstwom".

Mówiąc o Niemcach Dewin oświadczył: „Musimy zapobiec temu, ażeby Niemcy nie odbudowali swego potencjału wojennego, z drugiej strony nie możemy pozostawić 60 milionów narodu bez pracy". Jeśli chodzi o Włochy, to Dewin podkreślił, że nie jest zamiarem Partii Pracy traktować Włochy w taki sposób, jakby Mussolini był w dalszym ciągu przy władzy.

Wiadomości z kraju

WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu zarządziło w marcu 1945 r. utworzenie Wydziałów Emerytalnych we wszystkich Izbach Skarb. Wydziały Emerytalne mają w pierwszym rzędzie za zadanie rejestrację emerytów. Zainteresowani winni zgłosić się osobiście lub pisemnie do właściwego terytorialnie Urzędu Skarbowego, albo Wydziału Emerytalnego w Izbie Skarbowej i złożyć tam odpisy posiadanych dokumentów, uzasadniających prawo danej osoby do pobierania zaopatrzenia emerytalnego ze Skarbu Państwa. Zgodność odpisów z oryginałami poświadcza władza skarbowa rejestrująca. W przypadku nieposiadania dokumentów prawo do zaopatrzenia może być udowodnione zeznaniami świadków. Wypłata zaopatrzeń odbywa się w Izbach Skarbowych lub podległych im Urzędach Skarbowych. Zaopatrzenie w wysokości przedwojennej od czasu wyzwolenia danego terytorium, t. zn. przeciętnie od 1 lutego 1945 r.

WARSZAWA. Z dniem 25 bm. wprowadza się nowy znaczek opłaty pocztowej wartości 50 gr.

WARSZAWA. Do Warszawy przybył z Poznania transport młodych chłopców Polaków w wieku od 12 do 16 lat, wywiezionych przez Niemców podczas powstania sierpniowego. Chłopców po oddzieleniu od rodziców Niemcy umieścili w jednym z obozów nad granicą Szwajcarii. Zostali oni oswobodzeni przez armię sojuszniczą a następnie przekazani wojskom radzieckim, które skierowały transport do Warszawy. Przybyli chłopcy z wdzięcznością opowiadają o opiece, jaką wojska radzieckie otoczyły transport w czasie drogi powrotnej.

Jak nas informują dotychczasowy Naczelnik Urzędu Informacji i Propagandy ob. Kalaman Tadeusz, został mianowany Starostą Powiatowym w Kamieniogórze (Landshut).

Redakcja Biuletynu Ziemi Sądeckiej składa tą drogą serdeczne życzenia owocnej pracy na nowej placówce.

Druk. R. Ladenberger, N. Sącz, Jagiellońska 21. Wydawca Komitet Redakcyjny